

Odwrócenie procesu starzenia czy też raczej nowe ludobójstwo?

27 marca 2017

Informacja, że naukowcy odkryli geny regulujące proces starzenia ukazała się w niektórych mediach tzw. alternatywnych. Informacja ta pojawiła się nawet w warszawskim metrze. Odkrycie dokonane przez zespół prof. Davida Sinclaira z Harvardu ma ponoć zrewolucjonizować przemysł medyczny i doprowadzić do tego, że przestaniemy się starzeć...

Widząc gdzie pracuje prof. Sinclair od razu zapaliła mi się czerwona lampka. Harvard, wylęgarnia elit iluminatów, satanistycznych rytualnych zbrodniarzy na pewno nie ma na celu dobra ludzkości. Jeśli już to napełnienie kieszeni chciwych bankierów, lub może nawet gorzej – wymordowanie nowej partii gojów.

Jest to moim zdaniem kolejny chwyt reklamowy do sprzedaży nowej gałęzi leków, jeszcze droższych i jeszcze groźniejszych niż te, które są obecnie promowane jako „odmładzające”.

Chwila grzebania po internecie i okazuje się, że te obawy nie są bezpodstawne. Otóż prof. Sinclair jest znanym w świecie naukowym notorycznym oszustem!

„Bezlitosny dla Davida Sinclaira jest prof. Tomasz Biliński z Katedry Biochemii i Biologii Komórki Uniwersytetu Rzeszowskiego. Współpracując z firmą Genomed miał styczność z różnymi hipotezami na temat powstrzymywania starzenia. „David Sinclair 25 lat temu przeprowadził oszukańczy eksperyment, który na lata wywiódł na manowce jeden z działów gerontologii” – mówi prof. Biliński. Zaznacza, że Sinclair to postać wpływowa, co pozwalało mu na blokowanie publikacji krytykujących jego hipotezę.”[1] Co więcej, Sinclair

reprezentuje jedną z największych i najbardziej bandyckich firm farmaceutycznych na świecie GlaxoSmithKline (GSK). „Nie bez znaczenia w tym przypadku jest fakt, że firmę farmaceutyczną Sirtris Pharmaceuticals, założoną przez Sinclaira przejął właśnie GlaxoSmithKline.”

Lek antydepresyjny produkcji GSK Paxil (Seroxat w Wielkiej Brytanii) powodował samobójstwa wśród dzieci, GSK została ukarana 3 miliardami dolarów za fałszywe publikacje, manipulacje artykułami naukowymi i łapówki dla pseudo lekarzy za promowanie tego „leku”. [2]

W firmie Cidra podległej GSK brudni pracownicy kapali się w zbiornikach ze środkiem antybakteryjnym Bactroban rozlewany później do butelek. „To oszczędza czas” tłumaczyli się kontrolerom z FDA. Chodziło zapewne o mycie się, ale może i o pewne czynności fizjologiczne. Tabletki robiono na bazie skażonej wody, nie dbano o zachowanie proporcji, nie stosowano się do procedur. GSK zapłacił za to tylko 750 mln dolarów z wyroków w procesach karnych i cywilnych.

GlaxoSmithKline przez 11 lat ukrywał dane z badań, które wykazywały, że lek na cukrzycę Avandia jest szkodliwy dla serca i tak tylko w 2009 roku wywołał co najmniej 1354 zgony. Są to dane oficjalne FDA. Lek nadal jest sprzedawany...

Co gorzej, GSK produkuje szczepionki, które np. w Polsce są obowiązkowe. Według nowego prawa za wszelkie szkody na zdrowiu, czy nawet zgony firma nie odpowiada. A pan prezydent Duda jednym podpisem zatwierdza przymusowe aplikowanie produktów tych zbrodniarzy. Wcale się nie zdziwię jak się okaże, że lek na młodość jest w formie szczepionki. [3]

Mam tu apel do takich mediów niezależnych, jak blog KochaneZdrowie.blogspot.com. Jeśli już przekazujecie jakąś „rewelację”, to zróbcie małe badanie w internecie zanim coś opublikujecie, mnie to zajęło pół godziny. Bo uwiarygadnianie zbrodniarzy, a niestety, ludzie coraz bardziej wierzą takim

„niezależnym” przekazom. I potem umierają w mękach po przyjęciu cudownego „leku”.

Źródło: Monitor-Polski.pl

PRZYPISY

[1]

<http://natemat.pl/53819,naukowcy-pracuja-nad-kolejnym-eliksirem-młodosci-kto-chcialby-zyc-150-lat>

[2]

<http://www.independent.co.uk/news/business/news/glaxosmithkline-pays-3bn-for-illegally-marketing-depression-drug-7904555.html>

[3]

<http://articles.mercola.com/sites/articles/archive/2011/01/18/sixty-minutes-exposes-why-you-cant-trust-drug-companies.aspx>